

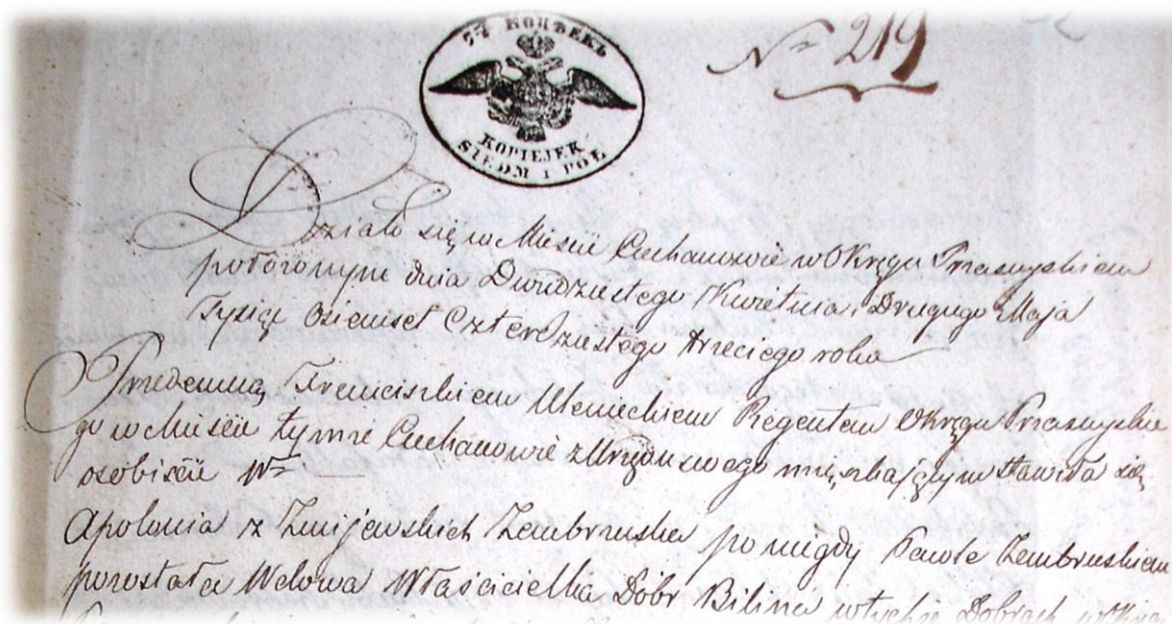
Ponad rok temu w "Kalendarium" opisywałem losy rodzeństwa Żmijewskich o przydomku Sapol. Dzisiaj kontynuuję historię Apolonii (*1780 Żmijewo Pąki +1856 Bielin), córki Andrzeja i Marianny z Łopackich Żmijewskich. Po śmierci Pawła Zembrzuskiego w 1839 roku, wdowa Apolonia ze Żmijewskich dziedziczy cały majątek, w którego skład wchodzi między innymi Dobra Bielin oraz ziemia w Ciechanowie pod Krubinem, Szczurzynem i Wesołówką. Jak wiemy w 1832 roku umiera ich jedyne dziecko syn Józef.

Fot. Ciechanowska fara. Kaplica Św. Józefa
[autor: Barbara Bielasta]



Śmierć dwóch bliskich osób była impulsem, który spowodował, że Apolonia część swojego majątku przeznaczła na sfinansowanie budowy kaplicy przy ciechanowskiej farze. Zapewne wzniesienie kaplicy miało stanowić wotum rodzinne. Kościół farny został zrujnowany przez wojska napoleońskie w 1807 roku. Jak opisuje Ks. Grzybowski w książce "Ciechanów: szkic z dziejów parafii", w 1822 rozpoczęto restaurację świątyni, gdzie w 1841 roku dziedziczka dóbr Bielina, za zgodą plebana pobudowała murowaną

kaplicę ku czci Św. Józefa na miejscu zrujnowanej kaplicy Św. Anny [kaplica południowa]. W kaplicy był ołtarz z obrazami na płótnie Św. Józefa oraz u góry Św. Pawła. Apolonia nie tylko sfinansowała budowę kaplicy ale również zajęła się jej uposażeniem.



Otóż, 2 maja 1843 roku w ciechanowskiej kancelarii Franciszka Ulenieckiego- Regenta Okręgu Przasnyskiego, Apolonia ze Żmijewskich Zembrzuska, wdowa po Pawle Zembrzuskim w obecności Świadków dokonała zapisu na wieczny fundusz na rzecz kościoła parafialnego w Ciechanowie, a dokładnie na rzecz Kaplicy przy tym kościele przez nią pobudowanej:

- złotych polskich tysiąc czyli rubli srebrem sto pięćdziesiąt od której ma być płacony procent w kwocie złotych pięćdziesiąt czyli rubli srebrem siedem kopiejek pięćdziesiąt co roku od daty tego aktu na dzień pierwszy marca na odbywanie się nabożeństwa odpustowego w tejże kaplicy każdorocznie na Św. Józefa;

-złotych polskich dwa tysiące pięćset czyli rubli srebrnych trzysta dziewięćdziesiąt pięć od której ma być także płacony procent w kwocie złotych polskich sto dwadzieścia pięć czyli rubli srebrnych osiemnaście kopiejek siedemdziesiąt pięć od daty tego aktu na dzień pierwszy marca na odprawienie co miesiąc w pomienionej kaplicy Mszy Świętej w dzień środy za dusze Świętej Pamięci Pawła ojca i Józefa syna Zembrzuskich oraz na odprawienie w rocznice ich zejścia z tego świata żałobnego nabożeństwa Mszy Świętej bez wystawienia wszakże Katafalku;

-złotych polskich tysiąc pięćset czyli rubli srebrem dwieście dwadzieścia pięć od której ma być także płacony procent w kwocie złotych polskich siedemdziesiąt pięć czyli rubli srebrnych jedenaście kopiejek dwadzieścia pięć od daty tego aktu a raczej od daty zejścia Zeznającej na dzień także pierwszego marca na odprawienie co miesiąc w rzeczonej kaplicy Mszy Świętej w dzień sobotni za dusze Zeznającej po jej śmierci, oraz na odprawianie w rocznice jej zejścia z tego świata żałobnego nabożeństwa i Mszy Świętej bez wystawienia Katafalku, do reki i za kwitem Księdza proboszcza Parafii Ciechanowskiej. Dozwalając zarazem aby sumy rzeczone Wykazie Hipotecznym Dóbr Bielina w Powiecie i Okręgu Przasnyskim położonych w Dziale Czwartym pod numerem właściwym zahipotekowane były [...] za potwierdzeniem przez Rząd tego Aktu Darowizny po ułatwieniu czego W[ielebny] Księdza Proboszcza Parafii Ciechanowskiej lub też kuzyna swego Kazimierza Kołakowskiego [Komornik przy Sadzie Pokoju Powiatu Przasnyskiego] mocnym czyni mocą swego dobrowolnego zeznania.

Poczem, Akt takowy w obecności Świadków jako to: Ignacego Kozłowskiego [Burmistrza Miasta Ciechanów] i Ludwika Zembrzuskiego w Ciechanowie zamieszkałych, Regentowi znanych, prawne przymioty posiadających, po odczytaniu z wolna i wyraźnie Stawająca przyjęła i w dowód tego wraz ze Świadkami i Regentem podpisała.*

Fot. Ciechanowska fara. Ukryta tablica epitafijna w Kaplicy Św. Józefa [autor: Barbara Bielasta]



Jak podaje [choć niezbyt precyzyjnie] w przewodniku subiektywnym "Tradycja Mazowska- powiat ciechanowski" Ś.P. Pani Irena Kotowicz-Borowy, pamiątką po fundacji Apolonii jest epitafium wykonane z marmuru w obramowaniu z piaskowca. Odnalezienie tej fundacyjnej tablicy nie było łatwe. Nawet Pan Jan K. Korzybski w książce "Ciechanowskie pamiątki przeszłości" nie wspomina o tym epitafium, chociaż zamieszcza tam fotografie i opisy "wszystkich" tablic z ciechanowskiego kościoła. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Pani Barbarze Bielastej z Powiatowej Biblioteki w Ciechanowie - regionalistce i pisarce, za pomoc w poszukiwaniu "zaginionej" tablicy epitafijnej, za przesłane fotografie oraz informacje dotyczące ciechanowskiej fary. To właśnie Pani Barbara odnalazła 177 letnią tablicę fundowaną przez Apolonię ze Żmijewskich Zembrzuska, ukrytą za ołtarzem w kaplicy Św. Józefa! Do chwili obecnej pełna treść tablicy pozostaje tajemnicą, ze względu na brak dostępu do niej. Liczę, że być może nadejdzie ten czas, gdy zabytkowe epitafium zostanie ponownie "udostępnione" mieszkańcom Ciechanowa, jak i wszystkim zwiedzającym ciechanowską świątynię.

Na koniec dodam, że Apolonia to również dobrodziejka, jakby inaczej, kościoła w Żmiejewie!